

Sygn. akt II Ca 1437/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2018 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Broda

Sędziowie: SSO Barbara Dziewięcka (spr.)

SSO Teresa Strojnowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Banaszek

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2018 roku w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda P. W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie

z dnia 25 sierpnia 2017 r. sygn. I C 334/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- 1) w punkcie II (drugim), w całości i zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. W. kwotę 5000 (pięć tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty;
- 2) w punkcie III (trzecim) w całości i zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. W. kwotę (...) (dwa tysiące sześćset czterdzieści dwa) złote tytułem kosztów procesu;
- 3) w punkcie IV (czwartym) poprzez uchylenie zawartego w nim rozstrzygnięcia;
- 4) w punkcie V (piątym) w ten sposób, że kwotę 191,09 (sto dziewięćdziesiąt jeden złotych 09/100) złotych zastępuje kwotą 830,79 (osiemset trzydzieści 79/100) złotych;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z

siedzibą w W. na rzecz P. W. kwotę 700 (siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 1437/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2017 roku Sąd Rejonowy w Jędrzejowie zasądził od (...) SA w W. kwotę 1500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 sierpnia 2017 roku (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 983,93 zł tytułem kosztów procesu (pkt III), nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jędrzejowie 400 zł tytułem kosztów sądowych (pkt IV), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jędrzejowie 191,09 zł tytułem kosztów sądowych.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał:

W dniu 9 marca 2015 roku pracownicy Fabryki (...) SA w S. Z. W. i H. K. otrzymali od przełożonego P. K. wykonanie drewnianych podpór wg dokumentacji. Pracę wykonywano w stolarni. Pracownicy rozdzielili pomiędzy siebie zadania, ustalając, że Z. W. i P. W. mają jedynie zbijać podpory, tymczasem H. K. będzie przygotowywał deski, w razie potrzeby korzystając z maszyn. Powód, chcąc wyrównać przygotowaną deskę, ustalił odpowiednią część obrabiarki na odpowiednią grubość. Deska posiadała sęki, które wg powoda nie dyskwalifikowały ją do obróbki. Po włączeniu maszyny położył deskę na stole i stojąc z boku, przesuwając ją oburącz w kierunku nieosłoniętego wału nożowego dłonią W. W pewnym momencie utracił kontrolę nad deską i prawa dłoń, spadając z deski, dostała się pomiędzy stół a wał nożowy. Na miejsce przybyło pogotowie ratunkowe, został przewieziony do szpitala, gdzie zdecydowano, że paliczek palca III musi zostać amputowany. Powód w trakcie rehabilitacji w okresie od 1.09. 2015 roku do 9. 11. 2015 roku otrzymywał zabiegi terapeutyczne. Na skutek zdarzenia P. W. doznał amputacji urazowej paliczka środkowego palca III ręki prawej, rany paliczka IV z uszkodzeniem części paznokcia i płytki paznokciowej ręki prawej, rany paliczka dystalnego wskaziciela ręki prawej, co doprowadziło m.in. do ograniczenia zgięcia w stawie międzypaliczkowym bliższym palca III do 40 stopni, powstania nerwiaka w obrębie blizny palca III, zniekształcenie paliczka dystalnego palca IV z niewielką blizną, blizny paliczka dystalnego wskaziciela.

W dniu 14 marca 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją przyznał jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 4.542 zł.

Decyzją z dnia 15 czerwca 2016 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. przyznał na rzecz powoda kwotę 7.500 zł, przyjmując jednocześnie przyczynienie się powoda do zaistniałego zdarzenia na poziomie 50 %.

Strugarko-wyrównarka używana przez powoda posiadała nieosłonięty, będący w ruchu wałek nożowy. Tolerowanie przez zakład pracy używania maszyny nie spełniającej wymagań bezpieczeństwa naruszało przepis art. 215 ust. 1 kodeksu pracy i zasady bezpieczeństwa i higieny pracy. Nie sposób zatem przypisać całej winy powodowi.

Obrażenia te skutkują powstaniem u powoda długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, które biegły określił na 6%. Zakres kalectwa powoda nie jest duży i może on wykonywać większych czynności spotykanych w życiu codziennym i w pracy. Trudności występują jedynie przy wykonywaniu prac precyzyjnych. Zdarzenie doprowadziło do utrudnień w życiu codziennym, które mogły trwać do 8 tygodni. Powód przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, prowadził rehabilitację. Z materiału dowodowego nie wynikało, aby powstały u powoda istotne negatywne następstwa psychiczne. Powód nie jest osobą bardzo młodą, oszpecenie z powodu utraty paliczka nie może w jego przypadku odgrywać znaczącej roli. Mając to na uwadze Sąd uznał, że zasadnym będzie przyznanie P. W. zadośćuczynienia w wysokości 12.000 zł.

Niewątpliwie dla wysokości zasądzanego roszczenia znaczenie ma przyczynienie się P. W. do zaistnienia zdarzenia. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron.

Sposób prowadzenia pracy przez powoda na strugarko-wyrównarce związanej z obróbką deski nie był zgodny z przepisami BHP. W związku z brakiem osłony powód nie powinien operować dłonią prawej ręki nad wałkiem nożowym, a więc w strefie bezpośredniego zagrożenia. P. W. posiadał wymagane kwalifikacje w zawodzie stolarza, udokumentowane świadectwem ukończenia szkoły oraz świadectwem czeladniczym. Przy tego rodzaju pracy

powinien używać popychacza. Ponadto jak wynika z zeznań świadków prace na maszynach miał wykonywać jedynie H. K.. Pracownicy podzielili się bowiem zadaniami. Podjęcie działań na strugarko-wyrówniarce było samowolnym działaniem powoda. Wszystko to powoduje, że zasadnym było przyjęcie 50% przyczynienia się P. W. do zaistnienia zdarzenia.

Zdarzenie skutkujące powstaniem u powoda krzywdy miało charakter wypadku przy pracy. Jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy powinno być wzięte pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania. Sąd wysokość zadośćuczynienia ustalił, mając na uwadze, że część krzywdy niewątpliwie została odszkodowaniem wypadkowym zaspokojona. Nie można było jej jednak odliczyć w całości.

Strona pozwana wypłaciła powodowi z tytułu zadośćuczynienia kwotę 3.500 zł.

Mając to wszystko na uwadze, należało zasądzić na rzecz P. W. kwotę 1.500 zł ($12.000 \times 50\%$ przyczynienia = 6.000 zł, $6000 \text{ zł} - 3500 \text{ zł}$ wypłaconego zadośćuczynienia = 2500 zł, obniżone w związku z wypłatą kwoty z ZUS).

W pozostałym zakresie powództwo należało oddalić.

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach (pkt II, III, IV), zaskarżył powód, zarzucając mu:

- obrazę art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prowadzącą do uznania, iż powód przyczynił się do zaistniałego zdarzenia w 50%,
- naruszenie art. 445 par. 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, a to uznanie, że suma 12.000 zł będzie sumą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu, co w odniesieniu do bólu, cierpienia i rokowań na przyszłość, nie jest uzasadnione.

Skarżący wnosił o:

- przesłuchanie na okoliczność obecnego stanu zdrowia, radzenia sobie z zaistniałym kalectwem, trudności we władaniu dłońmi przy wykonywaniu czynności dnia codziennego,
- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 6500 zamiast kwoty 1500 zł, w istocie zatem dalszej kwoty 5000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wydania orzeczenia do dnia zapłaty,

bądź

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił – co do zasady – prawidłowe ustalenia w sprawie. Są one wynikiem oceny dowodów przeprowadzonej w sposób zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Z ustaleń tych Sąd I instancji wyprowadził nie do końca trafne wnioski, co spowodowało naruszenie art. 362 k.c. i art. 445 par. 1 k.c.

W szczególności – w ustalonych okolicznościach niniejszej sprawy – nie można zgodzić się z wnioskiem Sądu I instancji, że powód przyczynił się w 50 % do powstania krzywdy.

Zasadniczą winę za zdarzenie, w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała, ponosi jego pracodawca.

Strugarko-wyrówniarka używana przez powoda w dniu 9.03.2015 roku nie odpowiadała co do wymogów bezpieczeństwa obowiązującym w tym zakresie przepisom oraz zasadom bezpieczeństwa i higieny pracy. Posiadała bowiem nieosłonięty, będący w ruchu wałek nożowy. Pracodawca miał obowiązek zapewnić, aby stosowane maszyny zabezpieczały pracownika przed urazami w przypadku wystąpienia ryzyka bezpośredniego kontaktu z ruchomymi częściami maszyn, mogącymi powodować wypadki. Podczas zatem wykonywania przez powoda w dniu 9 marca 2015 roku pracy doszło ze strony pracodawcy do naruszenia przepisów i zasad bhp poprzez tolerowanie przez osobę sprawującą nadzór odstępstw od tych przepisów i zasad. Naruszenie przepisów i zasad bhp polegało na dopuszczeniu do pracy pracowników z wykorzystaniem strugarko-wyrówniarki nie spełniającej wymagań w zakresie bhp tj. nieposiadania osłony wałka nożowego.

W tych warunkach zachowanie powoda związane z obróbką deski na maszynie nie odpowiadającej wymogom bhp należy ocenić jako przyczynienie się z jego strony do powstania zdarzenia i jego skutków w 25%. Powód posiadał bowiem wymagane kwalifikacje w zawodzie stolarza. Znał zatem zagrożenia występujące przy wykonywaniu pracy związanej z obróbką deski na strugarko-wyrówniarce, która nie posiadała osłony wałka nożowego. Powód nie powinien wykonywać obróbki deski na takim urządzeniu – przy ręcznym posuwie i nieosłoniętym wałku nożowym.

Przyjęta przez Sąd Rejonowy wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia – w ustalonych okolicznościach sprawy – jest w sposób istotny zaniżona.

Uraz, jakiego doznał powód dotyczy prawej ręki, spowodował on uszczerbek na jego zdrowiu, wynoszący 6%. Powód z powodu doznanych obrażeń przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, był poddawany rehabilitacji. Obecnie – jak wynika z opinii biegłego – może wykonywać większość czynności spotykanych w życiu codziennym. Z powyższego wynika zatem, że niektórych z takich czynności nie może wykonywać, w szczególności ruchów precyzyjnych z użyciem palca III ze względu na możliwość wytworzenia nerwiaka w bliźnie palca III i ograniczenia zgięcia tego palca w stawie paliczkowym bliższym.

Mając na względzie zatem czas trwania dolegliwości bólowych, okres leczenia, rehabilitacji, trwałe skutki urazu oraz nieprzyjemne doznania psychiczne z tym związane, w ocenie Sądu Okręgowego należne powodowi zadośćuczynienie powinno wynosić 15.000 zł.

Ponieważ powód przyczynił się do zdarzenia w 25%, zadośćuczynienie to odpowiada kwocie 11.250 zł (15.000 x 75%). Powodowi z tego tytułu została wypłacona przez stronę pozwaną kwota 3500 zł. Brakująca kwota zadośćuczynienia wynosi więc 7750 zł. Tak ustalone zadośćuczynienie należało obniżyć do kwoty 6500 zł, a zatem dochodzonej pozwem, z uwagi na wypłatę jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy (co trafnie podniósł – co do zasady – Sąd Rejonowy).

Ponieważ Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1500 zł, apelacja okazała się zasadna w całości.

W związku z powyższym Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 sierpnia 2017 roku (data wydania przez Sąd Rejonowy wyroku).

Uwzględnienie apelacji w całości, a w konsekwencji i powództwa, skutkowało zmianą rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów (pkt III, IV).

Kosztami procesu poniesionym przez powoda na mocy art. 98 k.p.c. należało w całości obciążyć pozwanego. W postępowaniu przed Sądem I instancji powód poniósł koszty procesu w kwocie 2642 zł (325 zł opłata od pozwu, 1800 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata od pełnomocnictwa, 500 zł zaliczka na biegłego).

Z tej samej przyczyny (z powodu przegrania sporu) także wszystkie nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 830,79 zł obowiązany jest ponieść pozwany.

Z przyczyn wyżej przytoczonych Sąd Okręgowy na mocy art. 386 par. 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w sposób określony w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c.

Ponieważ apelacja została uwzględniona w całości, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda poniesione przez niego koszty postępowania apelacyjnego (250 zł – opłata od apelacji, 450 koszty zastępstwa procesowego).

SSO Barbara Dziewięcka SSO Mariusz Broda SSO Teresa Strojnowska